

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 21 KWIETNIA 1949 ROKU.

108 (1482)

## NA CAŁY ŚWIAT ROZBRZMIEWA Z PARYŻA I PRAGI potężny głos pokoju

PARYŻ (PAP). W środę przed południem otwarto w sali Pleyela w Paryżu Światowy Kongres Pokoju w obecności 2 tysięcy delegatów, przybyłych z 69 krajów i reprezentujących ponad 600 milionów ludzi.

Za stołem prezydialnym zasiadli członkowie Biura Komitetu Przygotowawczego Kongresu: przewodniczący Joliot Curie, wiceprzewodniczący Louis Aragon (Francja), Martin Andersen Nexø (Dania), J. D. Bernal (Anglia), przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson (Francja), general Łazaro Cardenas (Meksyk), przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych pani Cotton (Francja), Aleksander Fadijew (ZSRR), Kuo-Mao-Jo (Chiny), Pietro Nenni (Włochy), D. N. Pritt (Anglia), O. John Rogge (USA), jako przedstawiciel nieobecnego w Paryżu sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant — Bolesław Gebert (Polska).

Ponadto do prezydium powołano jako sekretarzy następujących przedstawicieli różnych krajów:

Francja: Gabriel d'Arboussier, ksiądz Jean Boulier, Laurent Casanova, Gilbert de Chambrun, Pierre Cot, Yves Farge, Alain le Leap, Marie Claude Vaillant - Couturier, Vercors. Anglia: J. G. Crowther, pani D. N. Pritt, dziekan Canterbury — dr. Hewlett Johnson. Stany Zjednoczone: dr W. Dubois, Albert Kahn, Louis Untermyer, Ella Winter. Związek Radziecki: Fedosiejew, Aleksander Korniejczuk, Wanda Wasilewska. Chiny: Liu-Ning-I, pani Tsai-Tehang. Włochy: Adda Alessandrini, Ambrogio Donini, Vittorio Gul, Emilie Sereni. Niemcy: Bernhard Kellermann, Anna Seghers. Czechosłowacja: Jan Drda. Polska: Jerzy Borejsza, Eugenia Praglerowa. Hiszpania: Jose Giral. Indie: Ray Mulk Anand. Brazylia: Jorge Amado. Kuba: Juan Marinello. Światowy Kongres Studentów: Grohman.



### Zgromadziliśmy się nie po to, aby prosić o pokój, lecz aby go narzucić!

Przemówienie prof. Joliot-Curie

W dalszym ciągu swego przemówienia prof. Joliot stwierdził: Kapitalizm nosi w sobie za rzewie wojny. Koła kapitalistyczne kontynuują antyradziecką propagandę, posługując się argumentami Goebbelsa i Ribbentropa. Unia zachodnia oraz pakt atlantycki mają rzekomo na celu budowę „pokoju”, ale jest to pokój antyradziecki. W imię demokracji i wolności — o ironio! — zamierza się kontynuować robotę Hitlera. Jedną z osobistości amerykańskich oświadczyła, że w razie postawienia w USA alternatywy: wojna lub kryzys — wybrano by wojnę.

Wobec tej groźby ze strony podżegaczy wojennych konieczne jest zjednoczenie wszystkich sił postępu i pokoju.

Stąd powstała inicjatywa zwołania Światowego Kongresu w Obronie Pokoju związana z uchwałami Międzynarodowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu i Międzynarodowego Kongresu Kobiet w Budapeszcie.

Jestem głęboko przekonany, — stwierdził mowa — że miliony Amerykanów również chcą pokoju. 50 milionów protestantów amerykańskich prowadzi energiczną akcję pokojową. O woli zachowania pokoju świadczą również ostatni Kongres Nowojorski. Przez pracę naszego Kongresu i przyjęte uchwały wykazemy, że narody zachodnio-europejskie nie przyłączają się do polityki podżegaczy wojennych.

Zadania Kongresu nie są wyłącznie informacyjne i propagandowe. Kongres ma zwalczać podżegaczy wojennych i zapewnić mobilizację wszystkich sił poko-

ju. W tym celu powstaną we wszystkich krajach organizacje obrony pokoju. Podtrzymają one światowy front bojowników o pokój. Niedopuszczenie do nowych konfliktów, położenie kresu trwającemu jeszcze wojnom oraz umocnienie pokoju — oto nasze cele, które zostaną urz-

czywistnione dzięki wspólnej i zdecydowanej akcji wszystkich narodów.

Nie zamierzamy ograniczyć się do biernego pacyfizmu. Ci, którzy zmiarają do wojny, muszą się z nami liczyć. Apeluję do wszystkich uczciwych ludzi, aby świadomi własnych sił, prowadzili walkę do ostatecznego zwycięstwa.

### Kongres protestuje przeciwko decyzjom władz Francji i USA

uniemożliwiającym 370 delegatom przyjazd do Paryża

Po przemówieniu prof. Joliot Curie, przerywanym wielokrotnie burzliwymi oklaskami, odczytano następujący wniosek delegacji francuskiej:

Światowy Kongres Pokoju wyraża energiczny protest przeciwko nieusprawiedliwionym decyzjom rządu francuskiego i amerykańskich władz okupacyjnych w Japonii, zabraniającym 370 delegatom z 10 krajów przyjazdu do Paryża. Światowy Kongres Pokoju potwierdza mandaty tych delegatów i obarcza sekretariat zadaniem powiadomienia ich o wszystkich pracach i uchwałach Kongresu.

Wniosek przyjęto jednomyślnie.

Jean Laffite, sekretarz biura organizacyjnego Kongresu, zakomunikował zebra- nym, że 370 delegatów, którym uniemożliwiono przyjazd do Paryża, znajdują się obecnie w Pradze. Sekretariat generalny Kongresu postanowił wysłać do Pragi swego przedstawiciela oraz przekazywać tam natychmiast teksty przemówień,

sprawozdań i uchwał kongresowych.

#### PEŁNY SKŁAD PREZYDIUM

Po przemówieniu prof. Joliot Curie, sekretarz Laffite zaproponował rozszerzenie prezydium przez powołanie następujących osób: Hodinowa — Spurna z ramienia Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Pablo Picasso (Francja), dr Konorus (Albania), Ordenez (Argentyna), Konnlan (Austria), Basel (Niemcy), Heiberg (Dania), Helti (Finlandia), Rene Lyr (Belgia), pani Hollender (Belgia), pani Dragojczewa (Bulgaria), Endicott (Kanada), Juan Marinello (Kuba), Ziliacus (Anglia), Alxioł (Grecja), van Seggelen (Holandia), prof. Lukacs (Węgry), rektor Pleńkowski oraz Czesława Kunkowska (Polska).

Powyższa lista prezydium, przedłożona Kongresowi przyjęta została przez aklamację.

Na posiedzeniu popołudniowym wygłosił referaty delegat włoski Pietro Nenni, którego pojawienie się na trybunie wywołało długotrwałą owację sal, Ziliacus oraz Yves Farge.

Przewodniczący Komitetu Przygotowawczego Kongresu, prof. Joliot Curie wygłosił przemówienie inauguracyjne.

„Jestem szczególnie szczęśliwy — oświadczył mowa — że mogę powitać delegatów wszystkich krajów nie tylko w imieniu Komitetu Przygotowawczego, lecz i milionów Francuzów, którzy dumnie są ze zorganizowania obrad Kongresu w ich stolicy. Witam ze szczególną radością delegatów Demokratycznych Chin, Republikańskiej Hiszpanii, Wolnej Grecji, Wietnamu i Indonezji.

Rząd francuski odmówił wiz licznym delegatom zagranicznym. Ta nieuczynna decyzja jest sprzeczna z tradycjami Francji i woli wolnej wzburzenie milionów ludzi na całym świecie. Decyzja ta świadczy o strachu przed prawdą i pokojem.

Odpowiedzialnością za jej powzięcie nie można obarczać narodu francuskiego.

Zjednoczeni i ufni w swe siły, prowadzimy walkę pewni zwycięstwa. Zgromadziliśmy się tutaj nie po to, aby prosić o pokój, lecz aby go narzucić!

### Spalito na panewce...

Paryż (obsł. wł.) Agencja Telepress donosi, że ambasada amerykańska w Paryżu zażądała od rządu francuskiego, by w pokojach hotelowych, zajmowanych przez delegatów przybyłych na Kongres Pokoju, zainstalowano aparaty pod słuchowe.

Rząd francuski wyraził gotowość uczynienia zadość temu żądaniu, jednakże personel techniczny, który wezwany został do zainstalowania aparatów podsłuchowych, odmówił wykonania tego zarządzenia i podał o tym do publicznej wiadomości.

Wiadomość ta wywołała powszechne oburzenie francuskiej opinii publicznej,

## Stanowimy jeden Kongres — wspólnie walczymy o pokój!

(Telefonom z Pragi od naszego specjalnego wysłannika)

Bankierom amerykańskim i francuskim wykonawcom ich woli zdawało się, że przez ograniczenie liczby wiz i niedopuszczenie delegatów na Kongres Pokoju w Paryżu potrafią stłumić głos narodów. Zapomnieli tylko, że do bezpowrotnie minionej przeszłości należą czasy, gdy imperia- liści rządili całym światem.

Delegaci niedopuszczeni do Paryża zebrał się w wolnej stolicy Wolnej Czechosłowacji i w Pradze obraduje część Światowego Kongresu Pokoju. Obrady te rozpoczęły się dziś.

Delegacja polska przybyła do Pragi w godzinach popołudniowych. Gości polskich serdecznie witano na lotnisku w Pradze członek komitetu przygotowawczego, prof. Nawratil, dyrektor departamentu czechosłowackiego Ministerstwa Informacji inż. Malek oraz przedstawiciele Ambasady polskiej. W imieniu delegacji polskiej na powitania odpowiedziała przewodnicząca delegacji Zofia Nałkowska.

Obrady toczą się w pięknie przybranej sali czechosłowackiego Zgromadzenia Narodo-

wego przy licznych udziałach gości, robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji pracującej. Na obrady przybyła owacyjnie powitana delegacja radziecka licząca 11 osób. Zwraca uwagę najliczniejsza delegacja Chin Demokratycznych. Jak się dowiadujemy, Chińczycy zwrócili się do konsulatu francuskiego w Pradze o udzielenie wiz wjazdowych do Francji, lecz otrzymali wszyscy odpowiedź odmowną z cynicznym zaleceniem, aby odnieśli się w tej sprawie do władz w Paryżu. (Dookreślenie na str. 2-g.)

## W IV rocznicę paktu polsko-radzieckiego



WARSZAWA (PAP) — Z okazji czwartej rocznicy podpisania paktu polsko-radzieckiego, premier Cyrankiewicz wysłał do Moskwy następującą depeszę:

Do generalissimusa STALINA, przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich Moskwa — Kreml

„W czwartą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, pozwalając sobie przesłać w imieniu własnym i rządu Rzeczypospolitej najserdeczniejsze życzenia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobście dla Pana, Panie Premierze.

Z radością stwierdzamy, że w roku ubiegłym zacieśniliśmy naszą współpracę w dziedzinie politycznej, przyjaźni gospodarczej i kulturalnej.

Układ polsko-radziecki, będący żywą więzią między naszymi krajami, będzie nadal mocnym fundamentem naszej wszechstronnej współpracy w duchu nierozłącznej przyjaźni z korzyścią zarówno naszych narodów, jak i wszystkich krajów, miłujących pokój.

Nadal będziemy umacniać nasz sojusz, który stanowi rękojmię trwałego pokoju, postępu i lepszej przyszłości naszych narodów“.

(—) JOZEF CYRANKIEWICZ

Warszawa (PAP). W związku z czwartą rocznicą paktu polsko-radzieckiego premier Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę:

„Do Pana J. Cyrankiewicza, przewodniczącego Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

Z okazji czwartej rocznicy radziecko-polskiego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy, zasylam Panu, Panie Premierze, przyjacielskie powinszowania.

Proszę przyjąć życzenia pomyślności dla narodu polskiego i rozkwitu dla Polski Ludowej, jak również życzenia dalszego wzmocnienia przyjaźni i sojuszu między naszymi krajami“.

(—) J. STALIN.

## DONIOSŁA ROCZNICA

21 kwietnia jest rocznicą dwóch historycznych zdarzeń: zawarcia radziecko-polskiej umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy oraz ustąpienia radzieckich wojsk do przedmieść Berlina.

Zdarzenia te są ze sobą ściśle związane. Obydwa oznaczają koniec starej, imperialistycznej i początek nowej socjalistycznej wschodniej i południowo-wschodniej Europy.

Naród radziecki i polski gorąco i szczerze powitały umowę, wzmacniającą przyjaźń zadziergniętą wcześniej w toku wyzwolitej walki przeciw faszystowskiemu Niemcom. Radziecko-polską umowę witaly również wszystkie miłujące pokój narody, a w pierwszym rzędzie narody słowiańskie. Wszyscy rozumieli, że tutaj w Moskwie i Warszawie zakłada się trwałe podstawy przyjaźni między dwoma słowiańskimi narodami.

Niemiecki, reakcyjny nacjonalizm w swoich różnorodnych, historycznych formach — od rozbójniczej, średniowiecznej „Marchii“ do najnowszego faszystowskiego imperializmu posuwał się nieustannie w przeciagu pięciu wieków na wschód i ubijał kliny między narody słowiańskie. Imperializm ten przeszedł Odrę i chciał przejść Wisłę i Dniepr. Niósł ze sobą niewolnictwo narodom słowiańskim, niszczenie ich kultury.

Sprzyjało temu sztuczne rozdzielanie, rozdmuchywanie różnic między polskim a rosyjskim narodem. Rosyjski carat i polska arystokratyczna szlachta były nosicielami reakcyjnej polityki, idącej na rękę imperialistycznemu Berlinowi.

Socjalistyczna Moskwa zadła śmiertelny cios faszystowskiej Rzeszy i Warszawa polskiego narodu, wyzwolona od szlachty i bankierów stanęła u boku Moskwy jako wierny sojusznik i przyjaciel. Do nich przyłączyła się wolna Praga, wolna Sofia, wolny Budapeszt, wolny Bukareszt i ten obraz przyjaźni narodów ustrząsnął gieldami Londynu i New Yorku.

Nigdy niczego podobnego nie było w Europie.

Polska stała się po raz pierwszy wielkim państwem — zebrała wokół Warszawy wszystkich synów polskiego narodu, odyskawszy swoje odwieczne ziemie na Odrze, stając się pełnoprawnym gospodarzem na swoim morzu. Silna, samodzielną, demokratyczną Polską, to jest właśnie to, do czego zawsze dążył potężny naród radziecki, w chwili zrzucenia jarzma kapitalistyczno-obszar-niczego niewoli.

Im bardziej zachwiany będzie imperialistyczny drapieżca, tym mocniej zjednoczą się w przyjaznym sojuszu robotnicy i chłopcy krajów, które zbudowały i budują Socjalizm.

Niech żyje i rozwija się Wolna, Demokratyczna Polska!

D. ZASŁAWSKI



# Radzieckie Zw. Zaw. — szkoła komunizmu dla klasy robotniczej

Referat W. Kuzniecowa na X Zjeździe Związków Zawodowych ZSRR

MOSKWA (PAP) — W dniu 19 bm. w Pałacu Kremleskim odbyło się otwarcie X Zjazdu Radzieckich Związków Zawodowych z udziałem 1.343 delegatów. Są to przodownicy pracy przemysłu, transportu, rolnictwa, najlepsi i najwybitniejsi działacze nauki i kulturalni. Wśród delegatów jest wielu znanych stachanowców, bohaterów pracy socjalistycznej, bohaterów Związku Radzieckiego.

Na zjeździe obecni są liczni goście, — delegaci zagraniczni. Otwierając zjazd przewodniczący związków zawodowych Kuzniecowa, oświadczył m. in. X Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych odbywa się w obliczu nowych, wspaniałych zwycięstw osiągniętych przez naród radziecki w walce o dalsze wzmocnienie i potęgę naszego socjalistycznego kraju, o budowę komunizmu w ZSRR.

Mamy prawo być dumni, że miliony członków związków zawodowych — gorących patriotów socjalistycznej ojczyzny wnoszą swój cenny wkład do walki o przedterminowe wykonanie 5-letniego planu stalnowskiego, o przyspieszenie tempa pracy na drodze do komunizmu.

Po wybraniu prezydium Zjazdu — burzliwe oklaski delegatów witają propozycję wybrania prezydium honorowego z generalissem Stalim na czele.

Następnie zostaje ustalony porządek dzienny Zjazdu, po czym referat sprawozdawczy o działalności Rady Centralnej Zw. Zaw. wygłosił Wasyli Kuzniecowa.

Omawiając zagadnienie wspólnej działalności, Kuzniecowa stwierdza, że objęło ono ponad 90 procent wszystkich pracowników przemysłowych.

Wzrost wydajności pracy powoduje nieustanną wyższą płacę. W związku z nową niższą ceną, wprowadzoną 1 marca br. re-

alne płace wzrosły dwukrotnie. Mówca przeciwstawia nieustannie polepszającą się sytuację mas pracujących w Związku Radzieckim — sytuację w krajach kapitalistycznych, gdzie wzrasta bezrobocie, podnoszą się ceny i nieustannie spada poziom życia klasy robotniczej.

Kończąc część swego przemówienia Kuzniecowa poświęcił działalności radzieckich Związków Zawodowych na arenie międzynarodowej, podkreślając, iż działalność ta przebiega w warunkach komplikującej się sytuacji międzynarodowej.

Wznaga się walka między obozem imperializmu ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią na czele a obozem socjalizmu i demokracji, któremu przewodzi Związek Radziecki — wielki kraj socjalizmu.

Koła rządzące bloku anglo-amerykańskiego prowadzą politykę, zmierzającą do rozpętania nowej wojny światowej, lecz

losy świata zależą od woli narodów, a narody nie chcą nowej wojny.

Radzieckie związki zawodowe solidaryzują się ze wszystkimi demokratycznymi związkami zawodowymi na całym świecie, które walczą o polepszenie warunków bytu mas pracujących w krajach kapitalistycznych które walczą przeciwko naruszeniu praw demokratycznych.

Radzieckie związki zawodowe wnoszą swój wkład do powszechnej sprawy walki o pokój, o zjednoczenie i wzmocnienie jednolitej klasy robotniczej, które jest najważniejszym warunkiem zwycięstwa mas pracujących.

WARSZAWA (PAP). W związku z Kongresem Radzieckich Związków Zawodowych, klasa robotnicza Polski zmanifestowała licznymi depezbami swoje braterskie uczucia i solidarność z radziecką klasą robotniczą.

Obrađujące w dniu 20 bm. rozszerzone plenum zarządu głównego Związku Zawodowego Włóknarzy przesało depezbę, w której pozdrawia Kongres — WCSPS w imieniu 300 tysięcy zorganizowanych włóknarzy polskich.

Doświadczenie zahartowanego w pracy i walce radzieckiego ruchu zawodowego — czytamy w depezbę zarządu głównego Zw. Zaw. Wł. wskazuje nam skuteczną drogę w walce o realizację naszych planów gospodarczych, w walce o budowę socjalizmu w Polsce. Zyczymy Kongresowi WCSPS jak najbardziej owocnych obrad, których przebieg śledzi z uwagą nie tylko klasa robotnicza Związku Radzieckiego, ale również klasa robotnicza całego świata.

Depezbę powitalną przesały również zarządy główne ZZK, Zw. Zaw. Metalowców, Zw. Zaw. Robotników Rolnych, Zw. Zaw. Samorządu Terytorialnego, jak również szereg innych związków i zakładów pracy, m. in. załoga huty „Północ” fabryki Cegielskiego, warszawscy tramwajarze i in.

## Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów rozpatrzono projekt ustawy o przedłużeniu terminu stosowania ulg inwestycyjnych, w odniesieniu do niektórych inwestycji jak: odbudowa, przebudowa lub budowa nieruchomości, założenie nowego przedsiębiorstwa itp., dokonanych na obszarze Ziemi Zachodnich.

Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę w sprawie zasad systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych, państwowo - spółdzielczych i centralnych spółdzielczo-państwowych podległych Ministerstwu: Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Lekkiego, Rolnego i Spożywczego oraz Handlu Wewnętrzny i Handlu Zagranicznego na rok 1950.

Uchwała określa zasady rozliczeń między przedsiębiorstwami wytwórczymi a centralami dystrybucyjnymi, podległymi poszczególnym Centralnym Zarządom Przemysłu.

Komitet Ekonomiczny uchwalił również, na wniosek Centralnego Związku Spółdzielczego, zasady systemu finansowego spółdzielczości.

Scisle powiązanie prac Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” z zadaniami Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1949 uregulowane zostało uchwałą Komitetu Ekonomicznego, która ustala ramowe zasady zatrudniania junaków w zakresie realizacji planu inwestycyjnego, planu produkcji i robót dorywczych — trzydniówek.

Prace inwestycyjne wykonywane przez brigady „S.P.”, obejmują roboty melioracyjne, drogowe, prace przy układaniu torów, prace ziemne i wykonawcze przy budowie magistrali piskowej, przy budowie wodociągu w Brzezinach Śląskich oraz osiedli robotniczych i fabryk.

Przedmiotem prac junaków w ramach akcji „trzydniówek” będą przede wszystkim prace robótkowe i odgruzowanie, konserwacja dróg, zalesienia, prace melioracyjne i regulacyjne.

Uchwała ta pozwoli ująć w ramy planowania wkład pracy młodzieży zorganizowanej w P.O. „Służba Polsce”.

Komitet Ekonomiczny na wniosek Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych powziął uchwałę w sprawie szkolenia sanitariuszów i techników weterynaryjnych.

W bieżącym roku uruchomione zostaną szkoły zawodowe typu licealnego dla kształcenia techników weterynaryjnych.

Komitet Ekonomiczny rozpatrywał również sprawę zorganizowania przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych za pośrednictwem P. G. R. wypasu bydła rzeźnego w okresie letnim br.

W celu dostosowania organizacji Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski” do zasad, wynikających z potrzeb gospodarki planowej, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie nowej organizacji finansowej tego przedsiębiorstwa.

Aby zapewnić należyte warunki dla sprawniejszego przeprowadzenia kapitalnych remontów, wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe, objęte systemem finansowym, Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę, która reguluje sprawę pokrycia wydatków, przeznaczonych na kapitalne remonty.

## Policia b'okuje siedzibę Zw. Zaw. w Argentynie

NOWY JORK (PAP) — W mieście Salta (Argentyna) do szło do poważnych rozruchów, w czasie których 4 osoby poniosły śmierć, a około 20 zostało ciężko rannych.

Policia argentyńska i wojsko zajęły siedzibę związków zawodowych. Powodem represji policyjnych był fakt ogłoszenia strajku przez 14 związków zawodowych w prowincji Salta.

## Na cały świat rozbrzmiewa z Paryża i Pragi potężny głos pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Obrađy cechuje poczucie powagi, że zorganizowana wola milionów ludzi na całym świecie, zwołana w Paryżu i Pradze, wola warte obozu anty imperialistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele, po trafi sparaliżować i sparaliżuje kłopoty podległości wojennych.

Pierwszy dzień obrad wypełniły przemówienia powitalne, m. in. przewodniczącego Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, Johna i przewodniczącego Związku Literatów Czechosłowackich, Jana Drdy.

W pierwszym dniu obrad o chwalońo również protest skierowany do rządu francuskiego przeciwko odmowie udzielenia delegatom wiz wjazdowych do Francji oraz wybrano prezydium, do którego powołano jako przewodniczącego, posła J. Drdę, a jako człon-

ków prezydium — przedstawicieli Czechosłowacji, Chin, Korei, Węgier, Mongolii, Grecji Demokratycznej, Związku Radzieckiego i Polski.

Z ramienia Polski zasiadał w prezydium Kongresu Praskiego prof. dr. Stanisław Kulczyński, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Andrzej Wojtkowski, prof. Uniwersytetu Lubelskiego oraz redaktor Ostał Dłuski.

Przyjęto ponadto wniosek, aby porządek dzienny obrad Kongresu Praskiego był identyczny z porządkiem obrad Światowego Kongresu w Paryżu.

Następnie dokonano wyboru członków komisji mandatowej i redakcyjnej.

W komisji mandatowej reprezentuje Polskę górnik — przodownik pracy Jan Kolaso.

Cała Praga tonie we flagach, sztandarach i różnorodnych plakatach. Wszędzie widnieją napisy: „Budując ojczyznę, wzmacniasz pokój!”

Napis ten godzi w amerykańską ideologię kosmopolityzmu, usiłującą obezwładnić masy pracujące i skłonić je do rezygnacji z suwerenności państwowej i budowy lepszego bytu we własnej ojczyźnie na rzecz imperialistów amerykańskich. Inne napisy podkreślają międzynarodową solidarność ludów w obronie trwałego pokoju. Wyczuwa się wyraźnie, że KONGRES W PARYŻU I OBRADY W PRADZE STANOWIĄ JEDNĄ NIE ROZERWALNĄ CAŁOŚĆ ORGANICZNĄ.

W mieście panuje ogromne ożywienie. Chwilami wydaje się, że w Kongresie bierze udział cała Praga, tak żywo interesują się wszyscy mieszkańcy Pragi przebiegiem obrad, rozpytując się o szczegóły napotykanym delegatów i dziennikarzy zagranicznych.

## Świat pracy dotrzymuje słowa!

Realizacja zobowiązań Pierwszomajowych postępuje szybko naprzód

PZPB 3

Z 119 proc. podniosłam swą wydajność pracy do 120 — oświadcza tow. Józefa Szewczyk, tkaczka odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Lecz na tych osiągnięciach nie poprzestane. Czyn 1-szo majowy rozpoczął swą walkę o dalsze osiągnięcia w produkcji. Jestem pewna, że nie długo będę mogła się poszczycić wykonaniem planu w 125 procentach.

Wzrost produkcji z 118 na 120 procent mówi młoda tkaczka Aleksandra Stefaniak — zawdzięcam sumiennej pracy, stałemu dozоровi i kontroli warsztatów.

PZPB 17

Nasza średnia produkcja w pierwszej dekadzie kwietnia wyraża się liczbą 120 procent — oświadcza majster tkacki

ob. Gulaj. Osiągnięcia pierwszych dni kwietnia pozwalają przypuszczać, że zobowiązania ilościowe wykonamy.

Lecz nie tylko zobowiązania ilościowe — dodaje majster Górski. — Również w walce o jakość możemy się poszczycić pięknymi rezultatami. Nasza prima w marcu wyniosła 57,5 procent podczas gdy pierwsza dekada kwietnia przyniosła podniesienie jakości do 72 procent.

PZPB 1

Po przyjęciu zobowiązań zespoły tow. Seweryniak i tow. Wierszeń ruszyły do wzmożonej pracy. Tablice wykonania planu codziennie wykazują coraz nowe rezultaty i osiągnięcia Nowej Tkalni.

Nie opuszczamy ani jednego dnia pracy — mówi

tow. Seweryniak — nie odchodzi ani na chwilę od warsztatów i dlatego wysokość naszej produkcji zbliża się do liczby 118 procent, którą postanowiliśmy osiągnąć.

Młoda tkaczka Mirosława Jarosik systematycznie zwiększa swoją produkcję. 15-go wykonała już 115 procent normy a już niedługo osiągnie 118, do których się zobowiązała.

PZPPP 1 oddział 1

Tow. Kołaciński majster automatów pończoszniczych wraz z tow. Blumentalem i Kacprakiem dotrzymują swych zobowiązań. Wprawdzie już dawno wyczerpał się w magazynie zapas igieł do maszyn stopkowych, lecz maszyny pracują nadal. Majster Kołaciński poprawia stare zużyte igły i reguluje bieg maszyny.

### ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODDZIEŻOWEGO

Sprawozdanie produkcyjne z 14 kwietnia wykazuje wykonanie planu w 57, 86 procentach. Znaczy to, że załoga dotrzyma zobowiązania, że plan kwartalny zostanie zrealizowany w miesiącu kwietniu w 40 procentach.

Dzięki głębokiemu zrozumieniu ważności sprawy przez całą załogę, dzięki racjonalnemu wykorzystaniu i rozmieszczeniu kadr — mówi salowa tow. Kusiak Władysława — podniosłyśmy na każdej nie mał taśmie produkcję z 120 na 130 bluz, z 130 na 140 par spodni dziennie.

Te osiągnięcia zapoczątkowane Czynem 1-szomajowym będziemy nadal rozwijać, umacniać i utrwalać — mówi taśmowa tow. Wejman.

W. Ażiewicz

119

## Daleko od Moskwy

— Staram się oddziaływać na nich osobistym przykładem — uśmiechnęła się Tania. Zrobiłam się wychowawcą, stosuję wychowanie rygorystyczne z zwykłym i przenośnym znaczeniu tego słowa: jestem bardzo surowa. Przyczyniłam się do myślenia, pięć lodowatą wodę, spać bez worków. Zmuszam ich do uprawiania sportów. Nie pozwalam narzekać i skarżyć się. Tłumaczę im, że wszystkie nasze trudności są niczym w porównaniu z tymi, jakich doznają żołnierze na froncie. Kola jest zuchem, cieszy się tu u dzieci wielkim autorytetem — bez niego opadłabym chyba z sił, — spojrzała z wdzięcznością na Smirnowa, który dorzucał chrustu do ogniska.

Tania zdjęła rękawice, aby poprawić włosy. Beridze ostrożnie ujął jej spuchniętą, czerwoną rękę z połamanymi paznokciami.

— Jeszcze dobrze, jeśli nie ma wiatru, — mówiła dalej Tania. — Gdy zrywa się wicher, tu zaczyna się piekło, często zrywają się druty i trzeba po kilka razy zawieszac ten sam kawał przewodu. I zawsze ktoś musi coś sobie odmrozić. Czasem widzę, że dzieci omal głośno nie płaczą.

— Doskonale pracujecie, Tatiano Piotrowno — z uczuciem powiedział Beridze. Już przeszliście więcej niż połowę drogi. Możemy uważać to za rekord. Dał jej kilka rad. Wąsy i broda Beridzego znów stały się czarne. Oczy jego czule i smutnie patrzyły na Tanię, taką kobiecą w jasnym futerku przepasanym rzemykiem. Z uwagą spoglądała na Beridzego.

Jesteście zbyt dobrzy dla mnie, Jerzy Dawydowiczu, — odezwała się Tania, odrywając oczy od ognia. — Batmanow jest ze mnie niezadowolony, powiedział nawet dzieciom: „Macie zbyt dobrą kierowniczkę!” Dlaczego on na człowieka zawsze napada? Czy to jest taki system? Staram wyobrazić go sobie w domu, wśród rodziny. Żona na pewno boi się go. Czy to szkodzi, jeśli się jest dla ludzi dobrym i mówi im się czasem przyjemne słowa?

Jesteście niesprawiedliwa dla Batmanowa. Rodzina jego pozostała na Krymie, — odrzekł z wyrzutem Beridze. Nie znalazł jeszcze wiadomości, jaką otrzymał Wasyli Maksymowicz.

Tania opuściła głowę i natychmiast ją podniosła: — Tym bardziej powinien łagodnie odnosić się do ludzi.

— Łagodnie? On powinien być raczej sprawiedliwy dla ludzi. I dobry, ale w duszy, nie tylko w słowach, — wtrącił się do rozmowy Aleksy. — Według mnie — Batmanow jest dobry. On ludzi ludzi, ale nie psule ich bez-

myślną dobrocią, nie głaska ich po główkach, kiedy trzeba i nie trzeba.

Kola Smirnow siedł na stosie chrustu i uważnie przyglądał się Aleksemu.

Rozmyślałem często nad tym, jaki powinien być stosunek kierownika do swoich podwładnych? To trzeba koniecznie sobie uświadomić. I doszedłem do wniosku, że żyjemy i pracujemy w trudnych czasach, w bardzo skomplikowanych warunkach — i nie można wychowywać ludzi sztuczną dobrocią „na pokaz”. Jestem raczej za „chłodnym wychowankiem” — uśmiechnął się Aleksy. — A ty, Tatiano Piotrowno, zapewne już zrozumiałaś, dlaczego Batmanow mówił do ciebie szorstkimi słowami?

Swoją surowością chciał usprawiedliwić przed dziećmi jej surowość — powiedział Kola Smirnow.

Zupełnie słusznie! — potwierdził Aleksy. — Są matki, które tylko całują i pieszczą swoje dzieci, pozwalając im na wszystko. A są też matki, które są dla dzieci surowe, karzą je, a całują rzadko, głównie wtedy, gdy dzieci śpią! One nie tylko kochają, ale i wychowują. Głosują za surową matką, która w stosunku do dzieci przejawia nie tylko serce, ale i rozum. Jej dzieci — to wierne dzieci! I kochają swoją surową matkę wcale niemniej!... O rety! — zawołał Aleksy. — Niechający wygłosiłem całą mowę!



# Chcemy żyć w pokoju i w pokoju pracować!

### Co mówią o Kongresie Pokoju ludzie naszego miasta

Białe gołębki pokoju, reprodukcja dzieła Pabla Picasso, zdobi dziś mury domów naszego miasta, tramwaje, wystawy sklepowe. I wszyscy wiedzą, że Światowy Kongres Pokoju rozpoczął już swoje obrady, że przedstawiciele wszystkich narodowości, ras i wyznań, dokumentują w Paryżu i Pradze swoją wolę ocalenia ludzkości i że na zawsze od groźby wojny.

Mieszkańcy naszego miasta są całą duszą z 8-mio osobową delegacją, która reprezentuje kraj nasz na Światowym Kongresie Pokoju w Paryżu. Są całym sercem z 30 delegatami Polski na Kongresie w Pradze czeskiej. Nie chcemy już więcej wojny — taka jest wola całego naszego społeczeństwa.

## Nie chcemy wojny!

— stwierdza tow. Kalinowska z PZPJG Nr 8



wstrętą jest myśl o wojnie kobietom. Nie chcą bowiem tracić mężów i synów. Chodzą jeszcze po świecie miliony inwalidów. Oni przede wszystkim nie chcą nowej wojny.

— Tak jest w całym świecie. Podlegające wojenni nie znajdują posłuchu w swych krajach. Znajdują go natomiast ludzie tego pokroju, co Togliatti, Thorez i Wallace — ci, którzy wypowiadają się i walczą przeciwko wojnie.

— Jestem przekonana, że Kongres Paryski zadecyduje o losach pokoju. Sześćset milionów głosów, wśród których przeważają głosy ludów, wykrwawionych przez wojnę, nie może przeminać bez echa.

— Uważam, że nasze radio i prasa za mało jeszcze mówią i piszą o pokoju. Trzeba więcej. Cały świat musi wiedzieć, że my nie chcemy wojny, i że nie chcemy jej żaden człowiek pracy na całym świecie.

— Nie wierzę w wojnę. Wierzę natomiast mocno w międzynarodową solidarność klasy robotniczej. Wiem, że ludzie pracy, bez względu na przekonania polityczne, nie chcą wojny, a szczególnie

## Wojna to zło — a ze złem musimy walczyć!

— stwierdza robotnik tow. Bocheński



my wychować nowych uczonych, lekarzy, i inżynierów na miejsce tych, których wymordował okupant. Nasze dzieci muszą więc uczyć się w spokoju, nie myśląc o tym, że może przyjdzie dzień, w którym ich piękne plany i zamierzenia na przyszłość zostaną zniszczone.

— Pragnę, by słowa, które padną z trybuny Kongresu Pokoju w Paryżu, były dość mocne, aby zmusić podlegaczy wojennych do zaprzestania krwawej propagandy.

I wierzę, że siły potężnego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, we współdziałaniu z pragnącą pokój klasą robotniczą całego świata zmuszą ostatecznie imperialistów do rezygnacji z ich zbrodniczych planów.

— Nam pokój potrzebny, jak powietrze. Musimy odbudować nasz zniszczony kraj, musi-

## Budujemy i tworzymy bo wierzymy, że pokój zwycięży

— mówi robotnik drogowy tow. Mikołajczyk

Tow. Mikołajczyk, robotnik MZK, pracuje wraz z towarzyszami na ulicy Andrzeja Struga. Zamiast dotychczasowych „kocich łbów” ulica ta otrzymała nową nawierzchnię kostkową. Łopaty i oskardki migają szybko w rękach robotników. Spieszą się, aby jak najprędzej ukończyć pracę i oddać ulicę do użytku miastu.

we domy dla ludzi pracy, wspaniałe gmachy publiczne, zakładamy wygodne szerokie ulice — aby to wszystko uległo zniszczeniu w ciągu kilku dni wojny?

Budujemy i tworzymy dlatego, że pragniemy gorąco pokoju, i wierzymy, że pokój ten będzie utrzymany. Budujemy sobie dobrą przyszłość. Tak jak my, myślą miliony ludzi na świecie, którzy nie wyleczyli jeszcze ran, jakie zadała im ostatnia wojna, i którzy mozolnie tworzą sobie nowe życie oparte na silnych pokojowych fundamentach.

I my, i te setki milionów ludzi na świecie — do wojny nie dopuścimy!

Tow. Mikołajczyk siusznie tłumaczy, że ta praca — to jest właśnie wkład w ogólne dzieło pokoju. Po to bowiem pracują robotnicy w fabrykach, chłopcy na roli, aby plon swego wysiłku zbierać w spokojnej i szczęśliwej przyszłości. Czy po to wnosimy no-

## Nie dopuścimy do nowej wojny

— stwierdza ob. Helena Kaczmarek-sprzedawczyni gazet

Helena Kaczmarek, sprzedawczyni gazet przy ul. Piotrkowskiej 92, przegląda właśnie świeże pisma, które przynoszą wiadomości o rozpoczęciu obrad Kongresu Pokoju.

— Pojechali tam ludzie mądrzy, ludzie wybrani przez swoje społeczeństwa, ludzie którzy przemawiać będą na Kongresie wspólnym językiem zwolenników pokoju. Jestem pewna, że nie dopuszczą do tego, aby nowa wojna objęła pozostały cały świat.

Są u mnie w kiosku gazety zagraniczne — i na nich widnieją gołębki — symbol pokoju. Jasnym jest dla nas, że kapitalistom, którzy podlegają do wojny nie uda się odebrać głosu niezliczonemu rzeszom, które wołają dziś: „Pragniemy żyć w pokoju i w pokoju pracować”. Nie uda im się, chociaż bojąc się tej wspólniejszej ofensywy pokoju, odmówili wjazdowych większości delegatów. Mimo tych sposobów nie odnie-

cięstwa ich awanturnicza wojenna polityka. Zwycięzcy my — ludzie pracy.

## Nasze plany — to odbudowa i dobrobyt

mówi ob. Jan Wdowiński sierżant MO

Oto głos sierżanta — podchorążego Milicji Obywatelskiej Jana Wdowińskiego:

Każdy obywatel wie, że nasze plany gospodarcze i polityczne wykluczają całkowicie politykę agresywną. Nasz budżet przewiduje ogromne sumy na rozwój naszego przemysłu, na odbudowę zniszczonych miast i wsi, na budowę szkół, uniwersytetów, szpitali, domów wypoczynkowych. Nasze plany gospodarcze 3 i 6-cioletni przygotowują nam piękną przyszłość, zapewniają dobrobyt dla mas pracujących. Możliwość realizacji tych planów da nam tylko pokój. I dlatego o pokój musimy walczyć i walczyć.

My, funkcjonariusze M.O. możemy śmiało powiedzieć, że w walce o pokój niemyli bierzemy udział. Pilnujemy bowiem, by w społeczeństwie panował ład i porządek, zwalczamy wszelkie objawy korupcji, bierzemy udział w tepieniu elementów antypokojowych. I możemy śmiało powiedzieć, że walka na tym odcinku jest już prawie wygrana. Społeczeństwo nasze stanowi dziś zwarty front wraz z wielose-

millionową rzeszą zwolenników pokoju na całym świecie.

## Tow. Zofia Kubicka:

— Jestem pewna — mówi ob. Zofia Kubicka, ekspedientka w sklepie spożywczym PSS Nr. 56 — że Kongres Pokoju ostatecznie przekona podlegaczy wojennych, że wtedy gdy robotnik, chłop, inteligent wojny nie chcą, kapitaliści nie potrafią jej wywołać.

## Tow. Jan Łuczak:

— Część delegatom na Kongres Pokoju, którzy przybyli z krajów kapitalistycznych nie bacząc na groźące im w „oczywiście” prześladowania i represje. Swą obecnością na Kongresie dowodzą najlepiej, że kapitalista i działający z jego upoważnienia awanturnicy minister, to jeszcze nie cały naród — oświadcza tow. Jan Łuczak, tramwajarz zatrudniony w punkcie sprzedaży abonamentów.

## Konduktorka Maria Staniszevska:

— Przez Kongres Paryski — do trwałego pokoju, a przez pokój do dobrobytu — mówi konduktorka tramwajowa nr. 288 tow. Maria Staniszevska.

— Sądzę, że jestem wyrazi- cielką wszystkich kobiet Polki i całego postępowego świata, jeśli powiem, że w Kongresie Paryskim widzę walkę i troskę o lepszą i spokojną przyszłość dla naszych dzieci.

# Jak PZPB Nr 3 realizują swe zobowiązania

## Podniesienie jakości — czołowym zagadnieniem

### TKALNIA ELEKTRYCZNA

Od czasu ogólnego zebrania, na którym zakłady nasze podjęły zobowiązanie przedterminowego wykonania planu trzyletniego, w tkalni naszej wzrósł zapal do pracy. Skutkiem większej dbałości o jakość produkcji podniósł się nieco procent pierwszego gatunku, ale braków wciąż jeszcze jest dużo. W ostatniej dekadzie marca „wyrobiliśmy” 83,6 procent prymy, 32,3 procent sekundy, 4,1 procent braków. Zbyt rzadko organizuje się u nas odprawy między oddziałowe, na których przecież można by omówić z tkaczami wszystkie niedociągnięcia. Nie raz zdarza się jeszcze, że otrzymujemy zle osnowy z winy przedzalni lub krochmalni. Duża ilość braków powstaje skutkiem tego, że na tkalni naszej szkoli się obecnie 117 uczniów, których produkcja pod względem jakości i ilości pozostawia wiele do życzenia. Większa czujność na przedzalni, oraz pomoc, udzielana niewykwalifikowanym tkaczom ze strony majstrów i przodowników zespołów, zapewni na szej tkalni lepsze wyniki.

Maria Szumska  
korespondent Głosu Rob.

Mamy nadzieję, że przy takiej ścisłej kontroli, przy odprawach majstrów i oddziałów, przedzalnia nasza wkrótce po kona dotychczasowe trudności.

### TKALNIA ODDZIAŁ B

Na naszej tkalni nie możemy pochwalić się żadnymi osiągnięciami. Przeciwnie, produkcja pod względem jakości wym bardzo spadła. Podczas gdy w styczniu mieliśmy 56 procent prymy i jeden procent braków, w lutym sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu. Przyczyną tego stanu jest niewłaściwy stosunek do pracy niektórych majstrów oraz duża ilość niewykwalifikowanych tkaczy. Część młodych tkaczy bagatelizuje sobie bardzo pracę i nie przestrzega dyscypliny. Uważam, że organizacja ZMP powinna poważnie omówić tę sprawę z naszą młodzieżą, ażeby ich lekkomyślność nie podrywała produkcji.

Michał Ozdoba  
brakarz tkalni korespondent „Głosu”.

### WYKOŃCZALNIA ODDZIAŁ A

Wykończalnia nasza największej cierpi z powodu tego, że zarówno w przedzalni, jak i w tkalni niewłaściwie kwalifikuje się towar. Powstaje ta-

# To i owo

## Pod znakiem fiołka

Nakręciłem — ci ja sobie wczoraj swój „Supernoplusultrate Lefunken”, a tu odrazu dobiega moich uszu żalosna niezmiernie piosenka:

Hej - że ino, fijołeczka leśny,  
cemu ześ się nie oświłnij wcieśnej,  
jenoś cekał jaze rosa spadnie,  
jaz listeczek świednie i opadnie...

Nie wiem, jak tam właściwie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o tegoroczne „fijołeczki leśne” lecz, bez względu na tę okoliczność, myślę, iż w sprawie fiołków nie ma powodów do, że tak powiem, pesymizmu. Albowiem w innych rejonach kwiatki te bieżącej wiosny bardzo obrodziły. Ot, np. — jak o tym ogólnie wiadomo — rozwinął się wspaniały fiołek... w głowie b. ministra wojny Stanów Zjednoczonych, Forrestala. Znacomity ten mąż stanu tak podlewał swoją mądrą łepetę „czerwonym niebezpieczeństwem”, aż mu się w końcu intelekt „zazielenił”. Oprócz tego — jak utrzymują — powodem chysia mister - Forrestalowego była rozpętana przez niego samego działalność „ochronna” amerykańskiego Federalnego Biura Śledczego (F. B. I.). Ponoć imię Forrestal nawet do zgola prywatnej ubikacji nie mógł się udać bez nadzoru — F. B. I...

W tych dniach rozpoczął w Paryżu swoje obrady Światowy Kongres w Obronie Pokoju. Jak wiadomo, minister francuski Moch okroił w bezprzykładny sposób listy zagranicznych delegatów na Kongres, ograniczając karykaturalnie ilość wiz wjazdowych, bądź — niektórym delegacjom — tych wiz w ogóle odmawiając. Ot, np. 40 delegatów chińskich odbyło podróż, wynoszącą około 9.000 km. po to, by się dowiedzieć... że tylko 8 z nich mogło przybyć na Kongres. Argentyna, Brazylia i Indonezja nie otrzymały ani jednej wizy wjazdowej. W liście polskiej delegacji panu Mochowi nie podobały się nawet nazwiska... pisarzy katolickich i rektorów uniwersytetów.

I czego właściwie tak zląkł się minister Moch? Czy ten strach przed pokojem i przed jego ordonownikami nie przypomina rzeczywistości jakiegoś obłądu? Wydaje się, że strach ten można wytłumaczyć tylko w jeden sposób: podlegacze wojenni boją się, że Kongres Pokoju i te 600 milionów ludzi za nim stojących może pokrzyżować ich plany.

I ten ich strach jest zupełnie uzasadniony. E. Tam

ka sytuacja, że materiał, jaki otrzymujemy z tkalni, zakwalifikowany na przykład na 70 procent prymy, oddajemy po wykończeniu jako 50 procent pierwszego gatunku. Podczas wykończenia wychodzą bowiem na wierzch różne ukryte błędy. Szczególnie uwidacznia się to na białym towarze. Nasi pracownicy są więc pokrzywdzeni z winy przedzalni i tkalni. Ostatnio zorganizowaliśmy więc zebrania, na które wzywamy przedstawicieli obu tych oddziałów i wykazuje my im ich błędy. Może taki system przyniesie wreszcie podniesienie jakości na wykończalni, która przecież ma „ostatni głos” w produkcji.

Edward Martkiewicz  
brakarz

### UWAGI I WNIOSKI

PZPB Nr. 3 zdobyły w roku ubiegłym pierwszeństwo w przemyśle włókienniczym kończąc swój plan produkcyjny na dzień 15 grudnia. Rok bieżący jednak nie zapowiada się dla zakładów „bawelnianej trójki” zbyt pomyślnie.

Wprawdzie dotychczas co do ilości produkcji nie ma żadnych zastrzeżeń, w marcu przedalnie wykonały plan w 109,87 procent, tkalnia w 101,83 procent, wykończalnia w 116,54 procent. Pod względem jakości jednak produkcja „trójki” pozostawia dużo do życzenia. W marcu tkalnia o-

sięgnęła 61 procent prymy i 4 procent braków, wykończalnia zaś 45 procent prymy i 3 procent braków. Poprawa nasza była na obu przedziałach, gdzie prima dochodzi do 90 procent.

Jak wynika jednak z korespondencji tow. Markiewicza, zarówno przedzalnia, jak i tkalnia niedokładnie kwalifikują swój towar, podwyższając primę. Warto tutaj dodać, że jedną z przyczyn niedobrego kwalifikowania przędzy jest bezsprzecznie niewłaściwe uposażenie brakarzy przedzalni. Dyrekcja Branżowa obiecała sprawę tę załatwić, lecz dotychczas nie spełniła obietnicy.

Nie jest bez winy i wykończalnia, w której następuje duża obniżka osetka prymy. I tu znów przyczyną jest brak wykończonych sił. Tym więcej obowiązek ciąży więc na majstrach i przodownikach zespołów „bawelnianej trójki”, którzy powinni pouczać mniej wykwalifikowanych pracowników. Niestety, znaczna część majstrów „trójki” nie pojmują jeszcze w ten sposób swych obowiązków, za co ponosi winę i dyrekcja techniczna, która zbyt liberalnie patrzy na te rzeczy. Mało aktywna była też dotychczas organizacja ZMP, której tylko 6-ciu członków brało udział we współzawodnictwie. Ponieważ młodzież stanowi duży osetek całej załogi, ZMP powinien zorganizować młodzieżowe brygady produkcyjne, które rozpoczęłyby kampanię o jakość produkcji.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Komitet Partyjny powinny organizować jak najczęściej odprawy majstrów i oddziałów.

Dobre wyniki przyniosłoby też wprowadzenie współzawodnictwa pionowego, łączącego wspólną odpowiedzialnością wszystkie działy produkcji.

W tych dniach wszystkie maszyny otrzymają tablice błędów oraz wykresy, które będą obrazować codzienną produkcję robotnika. Z pewnością podniesie to świadomość robotnika i ułatwi mu zwalczanie błędów.

Jeżeli „trójka” chce w tym roku wyjść z honorem ze swych zobowiązań, musi wziąć się ostro do dzieła i stale pamiętać o tym, że jej celem jest osiągnięcie 84 procent prymy, H. Sam

## Spółeczność radziecka cześci pamięć wielkiego kompozytora polskiego

### Uroczystości chopinowskie w ZSRR

Spółeczność radzieckie obchodzić będzie uroczystości setną rocznicę śmierci Chopina. Państwowa Filharmonia Moskiewska zapowiada cykl koncertów, obejmujących całą twórczość Chopina. Programy dwóch koncertów symfonicznych w wielkiej sali Konserwatorium Moskiewskiego zapowiadają wykonanie utworów fortepianowych Chopina z towarzyszeniem orkiestry.

W koncertach tych weźmie udział państwowa orkiestra symfoniczna ZSRR oraz najwybitniejsi pianiści radzieccy, w tym zdobywca pierwszej nagrody na pierwszym konkursie chopinowskim w Warszawie Lew Oberin.

Poza utworami fortepiano-

wymi wykonane zostaną także wszystkie utwory kameralne i wokalne Chopina. Zatem we wszystkich klubach, pałacach kultury i parkach zorganizowany zostanie cykl popularnych prelekcji poświęconych życiu i twórczości wielkiego kompozytora polskiego. Prelekcje te połączone będą z koncertami w wykonaniu najlepszych pianistów radzieckich.

Prasa radziecka, donosząc o szeroko zakrojonych uroczystościach i obchodach, odbywających się w Polsce w ramach Roku Chopinowskiego, szeroko informuje o imprezach, które społeczeństwo radzieckie uczci pamięć wielkiego polskiego kompozytora.



# Czy to złom?



W ośrodku rejonowym TOR-u w Głownie od roku stoją pod gołym niebem maszyny. Przeznaczone zostały na ziom, ale... mamy wrażenie, że wiele części z tych maszyn dałoby się zużytkować.

Czemu te maszyny od roku stoją na deszczu i jak to pogodzić z systemem „O”.

## Od naszych korespondentów

### Święto Pracy uczczą chłopcy pow. rawskiego przekroczeniem planu kontraktacji o 100 proc.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Rawie Mazowieckiej doceniając akcję „H” jako akcję przynoszącą korzyści chłopu małym i średniorolnym, postanowił na wniosek członka PZPR tow. Mariana Witka wezwać wszystkie Zarządy Gminnych Spółdzielni do współzawodnictwa w kontraktowaniu trzody. Współzawodnictwo to polegać będzie na dążeniu do osiągnięcia jak najlepszych wyników ilościowych, w jak najkrótszym terminie.

Wezwwanie przyjęły gminy

Inowódź, Rawa Mazowiecka i Boguszyce które już w końcu marca przekroczyły 100 procent przewidzianego planu. Niemniej jednak nie przestano na tym i dla uczczenia Święta Pracy postanowiono prowadzić nadal kontraktację, przekraczając pierwotny plan znowu o dalsze 100 procent. Do tych trzech gmin przyłączyły się wszystkie inne gminy powiatu rawskiego, by wziąć udział w zaszczytnym pierwszomajowym współzawodnictwie.

Za przykładem Gminnych Spółdzielni Powiatu Rawskie

### W gminie Kruszów

#### zorganizowano bloki nasienne

Pod koniec ubiegłego miesiąca odbyło się w gminie Kruszów zebranie chłopów z udziałem przedstawicieli partii politycznych i Związku Samopomocy Chłopskiej. Na zebraniu omówiono sprawę organizacji bloków nasiennej zbroi jarej i roślin oleistych. W wyniku narad postanowiono na terenie gminy zorganizować bloki nasienne owsa, jęczmienia, pszenicy jarej, maku i lnu. Gospodarze są bardzo zadowoleni z tego, gdyż w ten sposób poprawią sobie swo-

je odmiany zbóż i roślin oleistych, które nie odświeżone przez wiele lat wyrodziły się.

Warto by jednak przy okazji zwrócić uwagę na taką sprawę, a mianowicie: czy nie można by od chłopów przyjmować słomy lina nej, gdyż nie wszyscy mają możliwości przerobienia słomy na włókno. Ułatwiło by to znacznie pracę rolnika i zachęciło do zwiększenia powierzchni uprawy lnu.

Stały koresp. „Głosu”  
W. T.

### Pod hasłem likwidacji analfabetyzmu i upowszechnienia czytelnictwa obchodzić będziemy tegoroczne Święto Oświaty, Książki i Prasy

W dniach od 1 do 8 maja na terenie w całym kraju obchodzić będziemy Święto Oświaty, Książki i Prasy. W tym czasie organizowane będą zebrania, pogadanki i odczyty w czasie których chłopcy i robotnicy będą zaznajamiani ze znaczeniem i rolą prasy i książki dla podniesienia kultury i szerzenia oświaty wśród szerokich mas. Tegoroczne Święto Oświaty ma swoją szczególną wymowę. W tym czasie kiedy na zachodzie imperialiści knują plany nowej wojny my u nas w kraju prowadzimy szeroko zakrojoną akcję w kierunku likwidacji analfabe-

tyzmu, przez rozbudowę bibliotek i upowszechnienie czytelnictwa. To nasze stanowisko nie jest przypadkowe, jest ono bowiem dowodem naszej siły — obozu demokratycznego.

Organizacja Święta Oświaty w skali krajowej zajął się Centralny Komitet Obywatelski. Na terenie województw, powiatów, gmin i gromad akcją tą zajmują się tenowe Komitety Obywatelskie. Komitety te będą miały za zadanie organizację kursów dla analfabetów, propagandę czytelnictwa, oraz organizację Dnia Pracy. W ramach Święta Oświaty organi-

zowane będą zebrania oraz wystawy ilustrujące rolę prasy i książki we współczesnym społeczeństwie. W popularyzacji książki i prasy weźmie udział radio, Centralny Komitet Obywatelski przekazał poza tym komitetom terenowym odezwę, znaczki i afisze propagandowe, które o brazować będą znaczenie rozpowszechnienia wśród społeczeństwa prasy i książek.

Święto Oświaty i Książki ma dla wsi polskiej szczególne znaczenie. Bo właśnie w wyniku wieloletnich rządów sanacji i okupanta jest pod względem kulturalnym najbardziej opóźniona, bo właśnie na wsi można się doliczyć największej ilości analfabetów i półanalfabetów. Również na wsi najbardziej daje się we znaki brak książki, gazety, świetlicy, teatru i kina. Dlatego tegoroczne Święto Oświaty, w którym weźmie udział Związek Samopomocy Chłopskiej sta się nie tylko okazją do zebrania, akademii i t.p., ale przyniesie realną korzyść w postaci nowoorganizowanych kursów dla analfabetów, no wozorganizowanych zespołów świetlicowych, punktów bibliotecznych, kiosków i t.p.

### Premiowanie chłopów zasłużonych w akcji „H”

Dzięki pracy uświadomionych chłopów, wiele gromad i gmin osiągnęło dobre wyniki kontraktacji przekraczając często ustalony początkowo plan roczny.

Za te zasługi Centralna Spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej” premiuje obecnie najbardziej aktywnych — przodujących w gromadach chłopów, których wysuwają gminne spółdzielnie przy-

współdziałale kół gromadzkich Zw. Sam. Chł. Każdego z przodowników otrzymuje premię w wysokości 10 tys. zł.

Dotychczas premiiowano 9 osób.

Typowanie i premiowanie przodowników gromadzkich odbywa się w dalszym ciągu i obejmie wszystkie województwa.

# A można było lepiej!

## Jak to było w powiecie skierniewickim i rawskim podczas akcji siewnej

Od tego jak zostanie wykonana akcja siewna, zależą będą w dużej mierze plony i zbiory. To też z chwilą, kiedy przystępujemy do sumowania przebiegu akcji siewnej nasuwa się nam pytanie — jak i czy należy wykorzystano nawozy sztuczne i zboża siewne, jak użytkowano maszyny z ośrodków, a w pierwszym rzędzie, czy kredyty nawozowe i zbożowe prawidłowo rozdzielono w gminach oraz gromadach i czy one dotarły do właściwych rąk.

Aby zorientować się w całokształcie i przebiegu akcji

siewnej, przytoczymy pewną ilość cyfr, które wskażą nam, czy wspomniana akcja była należycie przeprowadzona, czy też nie. Weźmy na początek powiat skierniewicki. Otrzymał on miliona 600 tysięcy złotych kredytów nawozowych, z których do dnia 31 marca rozprowadzono na gminy 1.382.700 złotych, a do dnia 6 kwietnia 1.571.700 złotych. Pozostało więc jeszcze 28.300 złotych kredytów nie wykorzystanych z winy Komunalnej Kasy Oszczędności, władze której nie przygotowały odpowiedniej ilości wniosków i skryptów dłużnych. Poza tym powiat otrzymał 400 tysięcy złotych kredytów siewnych. Do dnia 31 marca rozprowadzono 372 tysiące złotych, a więc znowu pozostało w kasie 28.000 złotych.

Przyjrzyjmy się teraz jak wyglądał rozdział kredytów siewnych i nawozowych w poszczególnych gminach. A więc do dnia 2 kwietnia, kiedy akcja siewna była już w pełni, w gminie Dolek leżało jeszcze 25 tys. złotych, któ-

rych nie rozdzielono z braku skryptów dłużnych. W tejże gminie, nie rozprowadzono poza tym 18 tysięcy złotych kredytów nawozowych. W gminie Kowiesy także do kwietnia nie rozprowadzono 21.000 złotych kredytów nawozowych. Ta pieczęć przy rozprowadzaniu kredytów opóźniła znacznie siewy u chłopów mało oraz średniorolnych. Winę ponoszą w pierwszym rzędzie Gminne i Gromadzkie Zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej.

Sprawą niezmiernie ważną w akcji siewnej są zboża siewne. I oto jak się dowiadujemy, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Skierniewicach otrzymał początkowo 15 ton owsa pierwszego odsiewu, oraz 3 tony jęczmienia. Dopiero w końcu marca bo około 30-go nadesłano dalszych 14 ton owsa oryginału „pomorskiego złotego”. Dotychczas brak natomiast nasion koniczyzny i 10 ton lubinu słodkiego. Mimo interwencji Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni, Centrala Rolnicza nasion tych nie dostarcza.

Ilość otrzymanego owsa i jęczmienia jest stanowczo za małą tak, że na przykład w Dębowej Górze, gdzie zorganizowano bloki nasienne potrzeba jeszcze 30 kwintali owsa i 5 kwintali jęczmienia.

Trzecią sprawą są nawozy. Ogółem powiat otrzymał 1.240 ton. Mechaniczny podział, jaki zastosowano spowodował, że niektóre gminy (gdzie przy rozdziale kierowano się ilością hektarów,

a nie jakością ziemi) nie otrzymały nawozów azotowych. Trzeba więc było dokonywać przerzutów z jednej spółdzielni do drugiej, co oczywiście, nie wpływało dodatnio na przebieg siewów. W ten sposób gmina Dębowa Góra nie otrzymała zupełnie nawozów azotowych mimo, iż na zasilenie bloku nasiennego potrzeba było 81 kwintali saletraku. Tak samo gmina Kowiesy nie otrzymała nawozów azotowych i dopiero na interwencję Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej dostarczono jej na blok pewną ilość saletraku. W innych natomiast gminach nawozów azotowych było pod dostatkiem. Podobnie i do gminy Grzymkowie, oraz do spółdzielni Kamion, nie dostarczono nawozów. Uczyniono to dopiero na interwencję partii i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Spójrzmy teraz na powiat rawski. I tak gmina Rzeczyca nie sporządziła zapotrzebowania na nawozy, a ponieważ nikt się tym nie zainteresował, (nawet Związek Samopomocy Chłopskiej), to nie dziwnego, że w tej gminie poważnie odczuwają chłopcy brak nawozów.

Powiat rawski odczuwają również brak zbóż siewnych, bo spółdzielnie nie zapotrzebowały ziarna w odpowiednim czasie. Podobno jest to winą samych chłopów którzy nie zgłaszali się do spółdzielni, ale nam się wydaje, że to nie chłopcy winni, a Związek Samopomocy Chłopskiej i Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, które powinny były o tym pomyśleć i zboża przygotować.

Wreszcie wykorzystanie maszyn też nie jest należyte. W gminie Wałowice w ośrodku maszynowym znajdują się 22 siewniki, ale kiedy równik ob. Jasiński nie zadał sobie trudu, by przygotować plany pracy i dziś maszyny bez rozdzielnika „chodzą jak chęć”. Gdy tymczasem w gminie Regnów chłopcy proszą o siewniki. Dlaczego więc się tym nie zainteresowano?

To wszystko nie wyczerpuje całokształtu akcji siewnej. Wymienione niedociągnięcia nie stanowią kompletnego obrazu braków w pracy Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni czy też Związku Samopomocy Chłopskiej. Ale jeżeli niedomagania podobne miały i mają miejsce, trzeba natychmiast je naprawić. Akcja siewna w dalszym ciągu trwa, więc nie jest jeszcze za późno. Ale trzeba również, by odnośne władze uczyniły to niezwłocznie, bo wkrótce może być za późno.

Tasz.

### Robotnicy z miasta umacniają sojusz robotniczo-chłopski

W początku kwietnia przybyła do majątku Zalesie zespółu Nr 15 Państwowych Nieruchomości Ziemijskich grupa robotników, delegatów Fabryki Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi przy ul. Kopernika 62, celem nawiązania łączności pomiędzy bracią robotniczą, a chłopem i robotnikiem rolnym ze wsi.

Ta łączność i ścisły kontakt nawiązany został przez zorganizowanie dla nas prelekcji i podjęcie przez robotników prac nad podniesieniem poziomu kulturalnego i oświatowego wsi. Dlatego też my — robotnicy rolni, rzemieślnicy i pracownicy majątku rolnego oraz obywateli przemysłowych zespółu Nr 15. Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Zalesiu, poprzez redakcję „Głosu Chłopskiego” składamy serdeczne podziękowanie w imię

Przewodniczący Komitetu Zespołowego Józef Kozimor

### Młodzież kursu instruktorów rolnych w Bełzacie wita dzień 1 Maja

W związku ze zbliżającym się dniem 1 Maja — Święta klasy pracującej, słuchacze Kursu Instruktorów Rolnych w Bełzacie powiat Piotrków zrzeszeni w Związku Młodzieży Polskiej postanowili w ramach Czynu Pierwszomajowego przystąpić do zwiększenia aktywności kół Związku Młodzieży Polskiej na terenie całego powiatu. W tym też celu w porozumieniu z powiatowym Zarządem Związku

Młodzieży Polskiej w Piotrkowie przystąpią oni dnia 23 i 24 kwietnia do organizowania nowych kół Związku Młodzieży Polskiej wśród jeszcze dotychczas niezorganizowanej młodzieży wiejskiej.

Uczestnicy kursu wyńkami Czynu Pierwszomajowego podzielią się z ZMP-owcami innych powiatów na łamach „Głosu Chłopskiego”.  
Jan Kiwak z Bełzaty

### Wszystkim jak na komendę zepsuły się kaszarki

Robotnicy naszego majątku otrzymują część ordynarii w jęczmieniu, który następnie miały na kaszę. Ostatnio jednak wysunęła się niespodziewana trudność. Otóż młynarze na naszym terenie nie chcą przyjmować od robotników z majątku jęczmienia do przemalowania, tłumacząc się tym, że kaszarki im się popsęły. W okolicy naszego majątku Glin-

nik znajdują się 3 młyny i jakoś wszystkim młynarzom jak na komendę zepsuły się kaszarki. Są to młyny w Ziewanicach, Soplu i Boczkach. Nie wiemy więc teraz co robić z tym przydziałem i prosilibyśmy wobec tego odpowiednie czynniki o zainteresowanie się tą sprawą.

Robotnicy maj. Glinnik koło Łowicza.

## RADY gospodarskie

### Pasza mineralna jest również potrzebna dla chowu trzody jak i białkowa

Podobnie jak białko potrzebne jest zwierzęciu dla wytworzenia mięsa i wzrostu ciała, tak sole mineralne potrzebne są zwierzęciu dla wytworzenia kości. Podczas szybkiego tuczu, swinia osadza dziennie w swoim ciele około 15 g soli mineralnych, przeważnie składających się z fosforanu wapna. Gdy swinia tych soli nie znajduje w pożywieniu, następuje rachityzm, kości stają się słabe, powodując nie raz tzw. łami kost. Poza tym brak soli mineralnych powoduje mniej szą płodność u macior (małe mioty) i niedorozwój pro-

siąt. W praktycznym żywieniu dajemy do paszy łożeczkę sproszkowanego fosforu lub węglanu wapna. Soli kuchennej wystarczy zaledwie szczypta (3 g) dziennie.

Wyborną mieszanke mineralną, mającą na celu nie tylko dostarczenie swiniom odpowiednich soli, lecz również posiadającą własności dietetyczne, jest mieszanaka zalecana przez prof. Konopińskiego (żywienie zwierząt). Bierzemy do niej 0,5 kg gąszonego wapna, 0,5 kg siarczanu żelaza, 0,5 kg soli bydlęcej i 0,25 kg siarczanu miedzi. Sole te należy ze-

brać na proszek i dobrze ze sobą wymieszać. Następnie bierzemy 10 litrów mialko utłuczonego węgla drzewnego i 10 litrów popiołu drzewnego (nie z węgla kamiennego), które również ze sobą mieszamy. Wreszcie mieszamy sole z węglem i popiołem. Tak spreparowaną mieszanke można dodawać do karmy lub ustawić w skrzynce, skąd ją swinie chętnie biorą. Mieszanaka ta jest wskazana nie tylko dla prosiąt, ale i dla macior i tuczniaków i chroni je od zaburzeń przewodu pokarmowego.

B. B.



**Kronika m. Radomska**

**KOMU WINSZUJEMY**  
Czwartek, dnia 21 kwietnia 1949 r.  
Dziś: Feliksa

- WAŻNIEJSZE TELEFONY**
- 10 — Straż Pożarna
  - 11 — Urząd Bezp. Publicznego
  - 12 — „Głos Radomszczański“
  - 13 — R. S. W. „Prasa“
  - 14 — Powiatowa Komenda MO
  - 51 — Miejski Komisariat MO
  - 91 — Starostwo Powiatowe
  - 50 — Szpital Powiatowy

Administracja — telefon nr. 12, czynna codziennie od godz. 9-ej do 18-ej.

Adres Redakcji i Administracji „Głos Radomszczański“  
Radomsko, ul. Reymonta nr. 39.

**Czytajcie Głos Radomszczański**

**Cały dach nad głową**

zapewniony w tym roku dla 1332 mieszkańców Radomska

Pisaliśmy w okresie przed świętecznym o powołaniu do życia Społecznego Komitetu, którego zadaniem jest właściwe rozprawienie fundu szów, przeznaczonych na remont domów mieszkalnych w Radomsku, a nagromadzo nych na koncie Funduszu Budowy Mieszkań.

Społeczny Komitet natych miast po ukonstytuowaniu się polecił czynnikom facho wym przygotowanie kosztorysów i wytypowanie pierw szych domów, które w sezo nie wiosennym ulegną naprawom.

Lista tych domów została już sporządzona. Przy sporządzaniu jej czynnik spo łeczny w Społecznym Komite cie uwzględnił przede wszystkim potrzeby świata pracy i dzielnic robotniczych.

W pierwszym rzucie repara-

rowane będą domy robotnicze.

Jak dane wskazują, będzie to największe przedsię wzięcie remontowe, jakie rozpoczęliśmy po wojnie w naszym mieście.

Już obecnie Powiatowy Referat Odbudowy dysponu je sumą pięciu i pół miliona złotych z funduszy remontowych.

Co będzie można za te pieniądze zdziałać?

Jak wynika z kosztorysów, sporządzonych przez referat techniczny przy Zarządzie Miejskim, koszty re paracji 23 domów, które są pod opieką Zarządu Miasta — a więc domów opuszczonych i poniemieckich — wynoszą trzy i pół miliona zło tych.

Natomiast remonty 23 do mów prywatnych, których właściciele we właściwym

czasie wnieśli podania do re feratu technicznego w spra wie poczynienia remontów, pochłonią koszty znacznie większe, bo przeszło 7 milio nów złotych.

Z danych tych wynika, że właściciele domów mieszkal nych na ogół mniej dbali przez lata ubiegłe o ich stan, a i Komitety Domowe nie potrafiły w decydują cych momentach zorganizować najkonieczniejszych re montów dachów w domach prywatnych.

Natomiast drobne na ogół reperacje, ja kie przeprowadzał Zarząd Miejski w domach opuszczo nych, opłacili się i remont 23 domów zarządzanych przez miasto, będzie obecnie kosztował dwa razy mniej aniżeli remont tej samej ilo ści domów właścicielei pry watnych.

Z podsumowania tych

dwu cyfr wynika również, że posiadamy obecnie za mało pieniędzy na przepro wadzenie wszystkich remon tów w 46 domach mieszkal nych. Od razu na remont po trzeba według kosztorysów ponad 10 i pół miliona zło tych. Posiadamy ich obecnie pięć i pół miliona. Należy jednak pamiętać, że z mie siąca na miesiąc rosną su my składane na koncie re montów domów mieszkal nych i w miarę rozwoju prac remontowych przyby wać będą również fundusze na ten cel także. Nie ulega wątpliwości, iż najkoniecz niejsze remonty zostaną w radomszczańskich domach w tym roku przeprowadzo ne.

W 46 tych domach, gdzie najwcześniej rozpoczyna się reperacje, mieszka 1332 lo katorów, znajduje się 622 izb mieszkalnych i 118 uży t kowych.

Wszystkim ich mieszkań com zapewnione zostanie w tym roku najważniejsze — suchy dach nad głową, gdyż pierwsze i najkonieczniejsze prace remontowe zostaną przeprowadzone na szczytach domów.

**Wędrownka po województwie**

SKIERNIEWICE

Na 1949 r. zaplanowano w budżecie Zarządu Miejskiego oszczędności, wyrażające się cyfrą 1.616.000 zł.

Zarząd Miejski w Skiernie wicach przystąpił do robót drogowych na terenie mia sta. Na ul. Stanisławskiej założono chodnik betonowy na dwustumetrowym odcin ku.

LASKI

Liga Kobiet na terenie powiatu łaskiego liczy 1.168 członkiń, zorganizowanych w 52 kołach. Na podkreślenie zasługują fakt, że w ciągu 1 tygodnia zawiązano w powie cie 17 kół.

WIELUŃ

W Podstawowej Szkole w Wieluniu odbyło się zebranie, na którym wyłoniono nowy Komitet Rodzicielski. W skład jego weszli przedsta wiciele świata pracy.

Na zebraniu omówiono sze reg niedokładności, jakie miały miejsce w pracach poprzedniego Komitetu, oraz postanowiono okazać pomoc wszystkim dzieciom, a szczegól nie tym, których rodzice nie mogą zagwarantować jeszcze odpowiednich warunków do normalnej pracy w domu.

**Rejestracja rezerwistów potrwa do 23 kwietnia**

Od dnia 21 marca rb. R. K. w Radomsku przystąpiła do rejestracji mężczyźni, urodzonych w latach: 1919 do 1926.

W dniu rejestracji rezerwi ści otrzymują książeczki wojskowe.

Po rejestracji, w świetli cy „Metalurgii“ codziennie są wygłaszane referaty o treści wychowawczo - politycznej przez kierownika personalnego Domu Towarowego, Cielasińskiego i in struktora Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Otolin skiego. Referaty te organi zuje TPŻ.

Poza tym, pod kierunkiem ob. Cielasińskiego odbyło się kilka występów arty stycznych dla rejestrowa nych. W występach tych wzięła udział młodzież szkol na SP z Powiatowego Gim nazjum Krawieckiego i 11- letniej Szkoły Ogólnokształ cącej.

Dzięki dobrej organizacji władz samorządowych do tu tejszej Komisji Repatriacyj nej stawiennictwo rezerwi stów odbywa się w stu pro centach.

Rejestracja trwać będzie do dnia 23 kwietnia rb. włącznie. (Kt)

**Po ostatnim etapie współzawodnictwa pracy u „Kryzla“**

Współzawodnictwo pracy w Państwowej Fabryce Ma szyn Młyńskich i Odlewów rozwija się pod znakiem wzmocnienia produkcji we wszystkich oddziałach. Jeżeli można zwrócić tu uwagę na jedno zaniedbanie, to jest nim niedostateczne umaso wienie współzawodnictwa.

Od wielu miesięcy bowiem w wykazach Sądu Współza wodnictwa pracy spotykamy te same nazwiska. Mamy ciągle do czynienia z tymi uczestnikami akcji, którzy przystąpili do współzawod nictwa pracy i pierwszym

**Ogłoszenia drobne**

- ZGUBIONO kartę reje stracyjną R. K. Piotrków. Jóźwiak Stefan, Wydra gm. Gosławice, 176k
- ZGUBIONO kartę reje stracyjną R. K. Piotrków. Wędzonka Jan, Borowiecko gm. Dobryszycy, 171k
- ZGUBIONO kartę reje stracyjną R. K. Piotrków. Olejnik Henryk, Wola Blako wa gm. Brzeźnica, 179k
- ZGUBIONO kartę reje stracyjną R. K. Piotrków. dowód osobisty. Ozga Wacław, Zalesiczki gm. Dobry szycy, 183k
- ZGUBIONO kartę reje stracyjną R. K. Piotrków. Biernacki Aleksander, Wola Blokowa gm. Brudnice 189
- ZGUBIONO kartę reje stracyjną R. K. Częstochowa Stachura Władysław, Szcze pocice gm. Ładzice, 183k
- ZGUBIONO kartę reje stracyjną R. K. Częstochowa Kokoszyk Józef, Szczepo cice gm. Ładzice, 187
- ZGUBIONO kartę reje stracyjną R. K. Częstochowa Bednarek Tomasz, Wola Jed lińska gm. Radziechowice, 185k
- ZGUBIONO kartę reje stracyjną R. K. Częstochowa Pioroński Stanisław, Szcze pocice gm. Ładzice, 184k
- ZGUBIONO kartę reje stracyjną R. K. Częstochowa Kulka Marian, Dobryszycy gm. Dobryszycy, 182k
- ZGUBIONO kartę reje stracyjną R. K. Częstochowa Krakowski Jan, Krępa gm. Dobryszycy, 181k
- ZGUBIONO kartę reje stracyjną R. K. Częstochowa Wolski Stefan, Radomsko, 178k
- ZGUBIONO kartę reje stracyjną R. K. Częstochowa Pawłowski Stanisław, Ra domsko, 180k

miesiącu jego trwania i w tym współzawodnictwie wy rośli na przodowników pra cy.

Dość powiedzieć, — po upływie nieomal że pół roku od rozpoczęcia akcji ilość jej uczestników wzrosła o kilka osób, gdy w innych zakła dach pracy — np. „Metalur gii“ — ilość uczestników współzawodnictwa pracy wzrosła wielokrotnie.

Trzeba stwierdzić, że w Państwowej Fabryce Maszyn Młyńskich i Odlewów współzawodnictwo pracy jest rów nie popularne jak i w innych fabrykach radomszczańskich, że towarzyszą mu te same sprzyjające warunki, co i w innych zakładach pracy na szego miasta, a więc — nowa umowa zbiorowa i nagrody pieniężne dla przodowników, wreszcie awans zawodowy. Jeśli nie rozwinęło się ono w takim rozmiarze i stopniu, jak w „Metalurgii“, „Jedyn ce“, czy w hutach szkła, tłumaczy to należyte przede wszystkim niedostateczną ak tywnością organizacyjną pod stawowej w kierunku podję cia zagadnień natury produk cyjnej. Tłumaczyć to należy również faktem, że obecnie Fabryka pracuje bez planu rocznego i bez stałych za-

mówień. Państwowa Fabryka Maszyn Młyńskich i Odlewów w ostatnich kilku miesiącach trzykrotnie zmieniała swe zjednoczenia i żadne ze zjed noczeń od tej pory nie opra cowało asortymentowego pla nu produkcji, co nie pozosta ło bez wpływu i na współza wodnictwo pracy. Brak perspektywy produkcyjnej w tym wypadku stanął w pew nej mierze na przeszkodzie rozwoju akcji współzawod nictwa pracy.

Tym nie mniej jednak w ostatnim etapie cały szereg robotników osiągnął dosko nałe wyniki produkcyjne.

W oddziale mechanicznym po raz trzeci wyróżnił się Roch Zatoń, wykonując 143 proc. normy.

Czterokrotnie wyróżnił się — poprawiając za każdym ra zem wyniki — Zyfert Cze sław, który wykonał 136 pro cent normy.

Wyższe przekroczenia norm mają na swym koncie Marczyk Stanisław i 146 pro cent i Nocuń Jan 151 proc.

W oddziale Montowni wy różnili się — Konwerski Ste fan — 138 proc. normy po raz trzeci oraz Sypniewski Leon — 137 proc. po raz dru gi.

W odlewni najlepsze wyni-

ki osiągnął Lejdura Roman — 151 proc., przodując we współzawodnictwie pracy po raz czwarty z rzędu oraz Piotr Lyp — 137 proc. po raz trzeci z kolei, po raz pierwszy wyróżnił się Stola rek Zdzisław wykonaniem 138 proc. normy.

W oddziale kotlarni i kuź ni wyróżnił się Zygmunt Rzeźniczak 126 proc. normy.

We współzawodnictwie mię dzyoddziałowym oddział bu dowy młynników zwyciężył na polu produkcyjnym od dział budowy silników.

Obecnie w Państwowej Fabryce Maszyn Młyńskich i Odlewów trwa współzawod nictwo w ramach Czynu Pierwszomajowego, do które go przystąpili wszyscy człon kowie załogi.

Bartosiak Tadeusz  
Korespondent fabryczny „Głosu“

**Rada Usprawnienia w „Jedynce“**

W „Jedynce“ odbyło się zebranie przy udziale Dy rekcji, Rady Zakładowej, Ko mitetu Fabrycznego PZPR oraz przedstawiciela Oddzia ła Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego z Radomska to warzyszca Nowaka Józefa.

Na zebraniu uchwalono po wołać Radę Usprawnień w celu aktywizacji akcji uspra wnień i rozpatrywania zło żonych pomysłów, przez pra cowników fabryki.

W skład Rady Uspra wnień weszli.

Dyrektor zakładu Tłocka Karol — jako przewodniczą

cy; dyrektor administracyj no - handlowy dr Pustelnik Tadeusz jako sekretarz i jako członkowie: Kuźnik Wacław, Kipigroch Wiktor i Otolinowski Mikołaj.

Rada Usprawnień będzie się zbierać 2 razy w miesią cu, w celu rozpatrywania złożonych w Skrzynce Pomy słów projektów usprawnień, w związku z coraz bardziej rozwijającym się ruchem wy nalazczo - usprawnienio wym.

Premiowaniu będą podleg ać zgłoszone przez pracow ników pomysły, które po wprowadzeniu ich w życie przyniosą Zakładowi korzyść przez to, że:

- podniosą jakość produkcji;
- obniżą koszty produkcji za jednostkę;
- zapewnią oszczędności na zużyciu surowców; materia łów pomocniczych, narzędzi i urządzeń, lub obniżą kosz ty robocizny;

większą wydajność pracy; usprawnią organizację pra cy i

zwiększą bezpieczeństwo pracy lub jej warunki higie niczne.

Jeżeli pomysł zostanie zgło szony nie przez jednego pra cownika, lecz przez grupę to premia otrzyma cała grupa.

Jeżeli pomysł nie będzie mógł być zastosowany w ma cierzystym Zakładzie pracy wnioskodawcy, wówczas będzie wprowadzony w życie w innym Zakładzie, a wnio skodawca również premię mu należną otrzyma. Gdyby pracownik zgłosił pomysł, noszący cechy wynalazku, na dającego się do opatentowa nia, to zostanie on opatento wany. Wysokość premii przy znana przez Radę Uspra wnień Zakładu jest ściśle okre ślona w Dzienniku Urzędow ym Min. Przemysłu i Han dlu Br. 24 z dnia 30.10.1948 roku.

R. M.

**Naczelnik - sabotażysta skazany na 5 lat więzienia**

W ubiegłym tygodniu w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się w trybie doraź nym rozprawa przeciwko na czelnikowi Wydziału Zaopa trzenia i Zbytu Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemijskich — Ludwikowi Temlerowi

Temler, były 200-tu ha ob szarnik, nie mógł pogodzić się z obecną rzeczywistością. Nic więc dziwnego, że po pierała przy wszystkich tran sakcjach prywatną inicjaty wę, płacąc ceny wyższe i otrzymując towar gorszy niż w instytucjach państwowych

i spółdzielczych. Ale to nie jedyny przykład szkodliwe go postępowania. Potrzebne maszyny i surowce nie tra fiały na czas do majątku, w PNZ ubrania robocze i buty leżały w magazynach niero zdzielone robotnikom.

Przewód sądowy wykazał, że Temler świadomie nie wy konywał obowiązków służbo wych, a w innym wypadku przekraczał swoje kompeten cie przynosząc tym szkodę gospodarce narodowej. Tem ler skazany został na pięć lat więzienia.

**Czytelnicy piszą**

**Woźnicom pod uwagę**

Pracownicy Państwowej Fabryki Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku wynajmują czę sto furmanki, chcą prze wieźć należny im deputato wy węgiel z fabryki do do mu.

Furmani chcą się dostać jak najprędzej do fabryki wyprzedzają jeden drugie go, nie przestrzegając kolej ek, nie zważają na to, że tamują ruch na chodnikach, narażając się na niebezpie czeństwo ze strony mane wrujących po torach kolejo wych pociągów. Wszelkie in terwencje w tej sprawie ze strony Dyrekcji oraz portie ra fabrycznego nie odnosiły dotychczas skutku.

Tymczasem zdarzył się na stępujący wypadek. Pociąg manewrujący w dniu 2 kwietnia po szynach, wpadł na furmankę i rozbił ją do szczerbiny. Przypadkiem zda rzyło się tak, że furman ura tował życie, a zabity został tylko koń. Mogło się zda rzyć jednak i tak, że poniósł by śmierć prócz zwierzęcia

**CENNIK OGŁOSZEŃ**  
w dzienniku „GŁOS RADOMSZCZANSKI“  
Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	



TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi ul. Jaracza 27

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

TEATR „OSA” Traugutta 1 tel. 272-70

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

TEATR „MELODRAM” M. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR LALEK „PINOKIO” Nawrot 27

TEATR LALEK „ARLEKIN” Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99

CYRK NR 2 codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia

ADRIA — „Guramiszwił” BAŁTYK — Kino nęczone z powodu remontu

BAJKA — „Szary Lord” GDYNIA — Program Aktualności

HEL — (dla młodzieży) „Znak Zorro” MUZA — „Renegat”

POLONIA — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku” PRZEDWIOSNIE — „Czwarty Peryskop”

ROBOTNIK — „Gasnący Płomień” ROMA — „Mężczyźni w Jej Życiu”

REKORD — dla młodzieży „Syn Pułku”, dla dorosłych „Dwaj Panowie F”

STYLOWY — I-szy seans dla młodzieży „Wilki Morskie” dla dorosłych „Dziewczęta z Baletu”

ŚWIT — „Wesoły Sublokator” TATRY — „Gilda”

TECZA — „Rzym Miasto Otwarte” WISLA — „Opowieść o prawdziwym Człowieku”

WŁOKNIARZ — „Rzym Miasto Otwarte” WOLNOŚĆ — „Krwawa Wendetta”

ZACHĘTA — „Wielka Nagroda”

SPORT SPORT SPORT



Aktorzy radzieccy doppingują ŁKS Włókniarza ale „Bohemians” okazała się lepszą i wygrała z łodzianinami 5:1 (2:0)

Przyjeżdżący drużyny czeskiej „Bohemians” i ujrzenia jakiegoś przyzwoitego meczu cała Łódź sportowa oczekiwała z niecierpliwością.

Aktorzy radzieccy bardzo żywo interesowali się grą, niestety nie wypadła ona dla nas na korzyść, a sam wynik nie jest dla nas również zaszczytny.

Czesi przewyższali gospodarzy pod każdym względem. Byli lepiej wyszkoleni technicznie, lepiej ustawiali się do piłki, lepiej rozumieli grę zespołową.

Szkłady drużyn Czesi wystąpili wczoraj w składzie następującym: Pavlis, Rubas, Vedral, Havliczek, Pikes, Zdzarsky, Martiner, Planycka, Melka, Thomas i Pesek; gospodarze: — Szczurzyński, Włodarczyk, Luć, Pietrzak, Urban, Janeczka, Hogendorf, Baran, Patkolo, Łącz i Piekarski.

Przebieg gry Gospodarze rozpoczęli grę pod wiatr i niezbyt pomyślnie, gdyż już w pierwszej minucie z winy Patkolo Szczurzyński zbyt wcześnie wybiegł z bramki i tylko noga Łucia zdołała ją obronić przed strzałem Cze-

chów. Wynik bezbramkowy nie utrzymuje się jednak długo. W 4 minucie Planycka najspokojniej strzela w sam róg i Szczurzyński wybijuje piłkę z siatki.

„SKOREJ, SKOREJ...” Czesi nie grają błyskotliwie. Optycznie nie widać u nich tej przewagi, jaką mają w rzeczywistości, ale co pewien czas widownia zmuszona jest otwierać ze zdumienia buzi, tak zagrania ich są precyzyjne i przemysłane.

Nie na wiele się one jednak przydały. Patkolo w dalszym ciągu gra na „dwier obrótach”, podania są spóźnione, stoppigi nie wychodzą. W ostatniej niemal sekundzie przed przerwą Baran i Łącz atakują bramkę Czechów, ale doskonały bramkarz nakrywa sobą piłkę.

PO ZMIANIE STRON Po zmianie stron, pomimo tego, że wiatr naszym chłopcom dmie teraz w plecy sytuacja nasza nie poprawia się.

Pod koniec, nasi zawiadnęli polem Czechów, ale ani 4 rzuty różne ani groźny strzał Łącz w 43 minucie nie przyniosły nam poprawy wyniku. Poostał on już bez zmiany — 5:1 dla „Bohemians”.

Moje stanowisko w sprawie pokoju

Ustrój kapitalistyczny w swoim założeniu nosi pierwiastek wojny. Ustrój socjalistyczny przez uspołecznienie środków produkcji eliminuje walkę klas i dąży do pokojowego rozwoju Państwa.

Wczoraj rozpoczęły się w Paryżu i Pradze obrady delegatów 69 narodów świata przybyłych tu na Kongres Pokoju.

Jakie stanowisko zajmują w sprawie pokoju nasi sportowcy najlepiej powiedzą nam ich własne bezpośrednie wypowiedzi na ten temat.

Rozpocznijmy od wiceprezesa ŁOZPN i popularnego działacza sportowego tow. dyr. Zygmunta Kaźmierczaka.

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 34

1. Pierwszy krok bokserki (wiosenny) odbędzie się w dniach 27, 28, 29, i 30.IV. 49 r. w hali Wimy.

2. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. muzyka Kamiński Tadeusz — Ł.K.S. Włókniarz.

3. Zezwala się na rozegranie zawodów bokserkich pomiędzy drużynami DKS Aleksandrów — Lechia, Tomaszów w Aleksandrowie dnia 24. IV. 49 r.

4. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. muzyka Kamiński Tadeusz — Ł.K.S. Włókniarz.

5. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. lekka Maciejczyk Henryk — Concordia, Piotrków.

6. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. półśrednia Olejnik Jerzy — Ł.K.S. Włókniarz.

7. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. średnia Trzęsowski Roman — Ł.K.S. Włókniarz.

8. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. półciężka Wojnowski Benedykt — Zryw, Łódź.

Delegat Polski na Kongres Olimpijski

WARSZAWA (Obsł. wł.) Na Kongres Olimpijski, który odbędzie się w dniach od 25-go do 30-go bm. w Rzymie i Lozannie, wyjeżdża, jako delegat Polski, członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — prof. Alfred Loth.

Sportowcy albańscy gościli u siebie 3 trenerów radzieckich

TIRANA (obsł. wł.) Po trzymiesięcznym pobycie, opuścili Albanię dwaj trenerzy radzieccy: Nikiforow (lekkoatletyka) i zastępca mistrza sportu, Apuchtin (piłka nożna).

Przed wyjazdem trenerzy radzieccy otrzymywali wiele cennych upominków od sportowców albańskich, którzy w ten sposób wyrazili im uznanie za poniesioną pracę.

3. Zezwala się na rozegranie zawodów bokserkich pomiędzy drużynami DKS Aleksandrów — Lechia, Tomaszów w Aleksandrowie dnia 24. IV. 49 r.

4. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. muzyka Kamiński Tadeusz — Ł.K.S. Włókniarz.

5. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. lekka Maciejczyk Henryk — Concordia, Piotrków.

6. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. półśrednia Olejnik Jerzy — Ł.K.S. Włókniarz.

7. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. średnia Trzęsowski Roman — Ł.K.S. Włókniarz.

8. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. półciężka Wojnowski Benedykt — Zryw, Łódź.

9. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. ciężka Jaskóła Stanisław — Ł.K.S. Włókniarz.

10. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. lekka Maciejczyk Henryk — Concordia, Piotrków.

11. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. półśrednia Olejnik Jerzy — Ł.K.S. Włókniarz.

12. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. średnia Trzęsowski Roman — Ł.K.S. Włókniarz.

13. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. półciężka Wojnowski Benedykt — Zryw, Łódź.

14. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. ciężka Jaskóła Stanisław — Ł.K.S. Włókniarz.

15. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. lekka Maciejczyk Henryk — Concordia, Piotrków.

16. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. półśrednia Olejnik Jerzy — Ł.K.S. Włókniarz.

17. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. średnia Trzęsowski Roman — Ł.K.S. Włókniarz.

18. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. półciężka Wojnowski Benedykt — Zryw, Łódź.

19. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. ciężka Jaskóła Stanisław — Ł.K.S. Włókniarz.

20. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. lekka Maciejczyk Henryk — Concordia, Piotrków.

21. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. półśrednia Olejnik Jerzy — Ł.K.S. Włókniarz.

22. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. średnia Trzęsowski Roman — Ł.K.S. Włókniarz.

23. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. półciężka Wojnowski Benedykt — Zryw, Łódź.

24. Tytuły mistrzów Okręgu Seniorów na rok 1948 — 49 zdobyli: w. ciężka Jaskóła Stanisław — Ł.K.S. Włókniarz.

Co usłyszymy przez radio

12.55 (Ł) „Pasze treściwe — troska rolników”. 13.00 PRZERWA. 14.30 (Ł) Muzyka obładowa z płyt. 14.50 (Ł) Aktualności łódzkie. 15.00 (Ł) Pieśni. 15.20 (Ł) Felieton Adama Ważyka p. t. „Gwiazda Stevenson”.

Drugi dziennik popoł. 18.00 „Dla każdego coś miłego”. 19.00 „Juliusz Słowacki w Warszawie”. 19.15 Koncert Muzyki Dawnej. 19.40 Muzyka popularna (płyty). 20.00 DZIENNIK WIECZORNY i transm. z Paryża (Kongres Pokoju). 21.00 Szaporia — Fragmenty z oratorium „Legenda o bitwie za rosyjską ziemią”. 21.46 Wiersze okolicznościowe. 22.00 Gounod — fragmenty z op. „Mireille”. 23.00

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

Table with lottery results for various prize amounts: Wygrana 500.000 zł, Wygrane po 200.000 zł, Wygrane po 100.000 zł, Wygrane po 40.000 zł, Wygrane po 16.000 zł.

Teodor Dreiser 99 Tragedia Amerykańska

Konieczność musi wiązać się na wieki? Po co? Ażeby do końca życia torturowali się wzajemnie. Powiedźcie, panowie, szczerze, czy zgadzacie się z takim prawem, pojęciem czy metodą? A jednak mimo wszystko takie przyrzeczenie zostało dane w tym wypadku, jak to obrona udowodni.

Pojechali więc na ostatnią swą wycieczkę do Utica, Grass Lake i Big Bittern. Zupełnie bez celu. Bez żadnego zamiaru zbrodni, bez żadnego złego celu, a dlaczego, zaraz to wykazemy.

więcej! Myślał o moźnych swych krewnych w Lycurgus, o przepisie fabrycznym, dowodem przekroczenia którego jest ta dziewczyna na dnie jeziora, myślał o cierpieniu i wstydzie, i gniewie swych rodziców... Poza tym była jeszcze pan na X, najwspanialsza gwiazda ze wspaniałej konstelacji jego marzeń!

Tak, możemy zapewnić, że o tym myślał, gdyż dla nas to nie przedstawia żadnej wątpliwości. Pan prokurator oskarża go, że był pod wpływem czaru panny X i ona również była pod jego urokiem. Tak, przyznajemy to. Oskarżony gotów był rzec się pierwszej swej miłości, która mu się sama ofiarowała, dla tej, którą zdobyć było trzeba, która wydała mu się bardziej pożądana dzięki swej urodzie, pozycji w świecie i bogactwa.

Zdają sobie sprawę doskonale, że dla panów takie rozumowanie nie może liczyć na usprawiedliwienie. Może się być tylko ofiarą wewnętrznego konfliktu, ofiarą walki dwóch uczuć, ze strony jednak prawnej lub religijnej jest się winnym grzechu lub zbrodni. Musimy uznać tedy bezsprzecznie, że w sercu ludzkim bez względu na prawo czy religię walki te w większości wypadków są przyczynami ludzkich czynów i zgodzić się musimy z tym, że one to kierowały czynami Clyda Griffithsa.

— Czy zabił jednak Robertę? Nie! Nie zabił! Czy planował jakie zbrodnicze czyny, by się od niej w jakiś sposób uwolnić? Czyżby tylko dlatego, że nie chciała go od siebie uwolnić, planował zbrodnię?

Smieszne, nieprawdopodobne, chorobliwe posądzenie! Nie! on miał zupełnie inne plany. Jednak, panowie — zatrzymał się, jakby nowa jakaś myśl przyszła mu do głowy — może będziecie bardziej zadowoleni, jeżeli usłyszycie z własnych ust zeznanie naocznego świadka śmierci Roberta Alden. Był on tam obecny i wie, w jaki sposób śmierd ją spotkała.

Spojrzał na Jephsona, jak gdyby mówiąc: — No, Rubenie, dopływamy do brzegu. A Ruben szepnął do Clyda, zdenerwowanego w najwyższym stopniu: — Clydzie, teraz na ciebie kolej. Wstań. Jestem z tobą i będę ci zadawał pytania. Przygotowywałem cię tak długo i mam nadzieję, że zachowasz spokój, prawda?

Nachylił się nad Clydem dodając mu odwagi wesołym spojrzeniem, a ten, pokrzepiony nieco silną mową Belknapa, wstał z dobrą miną i szepnął: — Jestem gotów. Zdaje mi się, że nie zrobię wstydu.

Publiczności słysząc, że będzie przemawiał nowy świadek, wybrany nie przez prokuratora, lecz przez obrońców, zaczęła wstawać z ław, popychając się i hałasując. Sędzia Oberwalter, zirytowany tym, zaczął walić pięścią w stół, a sekretarz wołał: — Spokojnie! spokojnie! jeżeli wszyscy nie usiądą, cała publiczność zostanie z sali usunięta! Woźni niech zwrócą uwagę, czy wszyscy usiedli!

D-03624 (D. c. n.)